

Władysław Bułhak

Instytut Pamięci Narodowej

<https://orcid.org/0000-0003-0803-3061>

Patryk Pleskot

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Warszawie

Uniwersytet Rzeszowski

<https://orcid.org/0000-0001-5627-8325>

ZACHARSKI – HISTORIA PRAWDZIWA? WYWIADOWCZA DZIAŁALNOŚĆ MARIANA ZACHARSKIEGO W ŚWIELE MATERIAŁÓW DEPARTAMENTU I MSW PRL*

Marian Zacharski to zapewne najbardziej popularny szpieg PRL. Sam walcie przyczynił się do własnej sławy, malując w swoich wspomnieniach nieco tylko przejaszczony obraz polskiego Jamesa Bonda¹. Z reguły w podobnym tonie o Zacharskim piszą też dziennikarze². W istocie w początkach swej wywiadowczej kariery był on utalentowanym amatorem, bardzo jednak skutecznym. Odtajnione parę lat temu archiwalia, przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej, pozwalają skonfrontować ten portret z nieco mniej heroicznym obrazem, jaki wyłania się z dokumentacji wywiadu MSW PRL (Departamentu I)³. Ich również nie można obdarzać pełnym zaufaniem i twierdzić, że przedstawiają pełnowymiarową

* Niniejszy artykuł jest zmienioną, akademicką wersją popularnonaukowej analizy opublikowanej w: W. Bułhak, P. Pleskot, *Szpiedzy PRL-u*, Kraków 2014, s. 403–450.

¹ M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009; M. Zacharski, *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010.

² M.in. Zacharski zagrał samego siebie w filmie fabularnym „Poznałem go w Los Angeles”, powstałym pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. na potrzeby szkoleniowe (zob. poniżej); w 2004 r. TVP Info wyemitowało poświęcony Zacharskiemu odcinek cyklu dokumentalnego „S jak szpieg” (pt. „Szpieg na eksport”). Cztery lata później TVN wyprodukowała poświęcony mu sześcioodcinkowy serial dokumentalny „Szpieg”. Zob. też Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS).

³ Zob. przede wszystkim 22 tomy akt pod sygnaturą AIPN, 2331/1–2333/22.

sylwetkę Zacharskiego. Stanowią jednak jeszcze jeden element potrzebny do stworzenia takiego wizerunku.

Życiorys szpiegowski Mariana Zacharskiego w pewnej mierze przypomina losy innego sławnego polskiego szpiega, Andrzeja Czechowicza, który w drugiej połowie lat sześćdziesiątych inwigilował polską rozgłośnię Radia Wolna Europa w Monachium⁴. Obaj byli młodymi, dobrze wykształconymi ludźmi, którzy podczas pobytu za granicą nagle zyskali – z większą dozą przypadku niż planowania – dostęp do środowisk i informacji, które bardzo interesowały komunistyczny wywiad. Obaj, dzięki wrodzonemu talentowi, potrafili ten dostęp i to zainteresowanie wykorzystać. W nagrodę zostali w błyskawicznym tempie przyjęci do grona oficerów wywiadu MSW i szybko zyskali, niepodważoną do dziś, renomę najlepszych polskich szpiegów epoki zimnej wojny.

Porównawcze zestawienie obu „superszpiegów”, choć częściowo obecne w literaturze przedmiotu⁵, czeka jeszcze na swoje rozwinięcie. Poniżej skupiamy się na podporządkowanej warsztatowi historycznemu analizie dokumentacji wywiadu MSW PRL z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., dotyczącej samego Mariana Zacharskiego. Pomijamy przy tym szersze tło stosunków polsko-amerykańskich w tym okresie, które opisane jest w literaturze przedmiotu⁶. Artykuł nie ma ambicji pełnowymiarowego opisanie szpiegowskiej sylwetki Zacharskiego i z założenia skupia się niemal wyłącznie na dokumentacji – a przez to i punkcie widzenia – komunistycznych służb specjalnych.

Z dobrej PRL-owskiej rodziny

Państwo Zacharscy byli rodziną socjalistycznego sukcesu, aczkolwiek z pewną nieusuwalną skazą, przynajmniej z punktu widzenia wywiadu MSW. Marian urodził się 15 sierpnia 1951 r. w Gdyni. Wraz z rodzicami i starszym o trzy lata bratem Bogdanem mieszkał do 1969 r. w Sopocie.

⁴ A. Czechowicz, *Siedem trudnych lat*, Warszawa 1973; *idem*, *Straceniec czyli Przypadki urodzonego w niewłaściwym czasie*, t. 1–2, Warszawa 2019; *Kapitan Czechowicz wykonał zadanie. Fragmenty relacji Andrzeja Czechowicza dla prasy, radia i telewizji*, red. W. Duraczyńska, W. Zaniewska, Warszawa 1971; por. AIPN, 01590/3, t. 1–3; AIPN, 1790/913; AIPN 02777/46; AIPN 01703/100; AIPN 2514/359.

⁵ Por. W. Bułhak, P. Pleškot, *Szpiegzy PRL-u...*, *passim*.

⁶ Zob. m.in. G. Domber, *Empowering Revolution. America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014; A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej, styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003; P. Pleškot, *Kłopotliwa panna „S”*. *Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

Ojciec, Waclaw, był inżynierem mechanikiem i wieloletnim członkiem partii, nagrodzonym m.in. Złotym Krzyżem Zasługi. W latach sześćdziesiątych pełnił funkcję dyrektora Sopotkich Zakładów Przemysłu Maszynowego, które wchodziły w skład Centrali Handlu Zagranicznego (CHZ) „Metalexport”. Praca w różnych przedsiębiorstwach należących do tej centrali była bardzo intratna i pozwalała na częste wyjazdy zagraniczne (z czego Zacharski senior chętnie korzystał). Karierze tej nie przeszkadzała niezbyt poprawna politycznie przeszłość Waclawa Zacharskiego, który w czasie wojny był żołnierzem Szarych Szeregów i AK, a także uczestnikiem powstania warszawskiego i więźniem Pawiaka. Co prawda po wojnie wstąpił do PPS, ale potem trafił do PZPR⁷.

Praca „na styku z zagranicą” w naturalny sposób budziła zainteresowanie PRL-owskich służb specjalnych. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że zagraniczne filie „Metalexportu” i innych jednostek podległych Ministerstwu Handlu Zagranicznego (MHZ) były przykrywkami działalności wywiadowczej MSW, a większa część ich personelu pozostawała w jakiejś formie zależności od służb, wykonując zadania z zakresu tzw. wywiadu naukowo-technicznego i ekonomicznego (określanego w skrócie jako WNT)⁸. Nie wiemy jednak, czy i jakie relacje z wywiadem utrzymywał Zacharski senior.

Tuż po osiągnięciu przez Mariana pełnoletności cała rodzina zameldowała się na warszawskim Żoliborzu. Starszy brat Bogdan ukończył elektronikę na Politechnice Gdańskiej i rozpoczął pracę w Polskiej Akademii Nauk, a następnie w Instytucie Psychoneurologicznym w Warszawie. Jego młodszy brat dostał się w 1969 r. na prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie studiów ożenił się z młodszą o rok Barbarą, stenotypistką i sekretarką (jej matka również pracowała w „Metalexporcie”). Z tego związku urodzi się w następnych latach dwoje dzieci. Jako student Marian wyjeżdżał m.in. do Bułgarii i Wielkiej Brytanii, co potem skrupulatnie sprawdzały polskie służby wywiadowcze. Nie przepadał za używkami i pasjami grał w tenisa, co było jego ulubioną rozrywką⁹. Jak się okaże, miała ona decydujący wpływ na jego szpiegowską karierę.

⁷ AIPN, 2333/1, Notatka służbowa z przeprowadzonego wywiadu o rodzinie Zacharskich, 7 IV 1978 r., k. 99–101; *ibidem*, Pismo KSMO do Departamentu I MSW z załączoną notatką dotyczącą Waclawa Zacharskiego, 25 IV 1978 r., k. 102–103; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

⁸ Por. m.in. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 359–410.

⁹ AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107;

W czasie studiów Zacharski specjalizował się w prawie międzynarodowym, myśląc już o przyszłej karierze. Dzięki protekcji ojca tuż po ukończeniu studiów, we wrześniu 1973 r., otrzymał posadę w „Metalexporcie” (już wcześniej był tam na stażu). Do intratnego stanowiska doszedł ważny na cały świat paszport z prawem do wielokrotnego przekraczania granicy. Zacharski został zatrudniony na specjalnych zasadach: zgodnie z rocznym planem przedsiębiorstwo nie przewidywało przyjęcia w 1973 r. żadnego absolwenta prawa, dla Zacharskiego zmieniono jednak te plany¹⁰. Najprawdopodobniej decyzja ta nie była inspirowana przez służby specjalne i wynikała po prostu z układów personalnych.

Korowód podróży zagranicznych zaczął się w 1974 r., a przyspieszył w następnym roku, kiedy Zacharski został zastępcą kierownika działu w Biurze Eksportu Obrabiarek. Systematycznie podnosząc swe kwalifikacje (odbył np. kurs marketingu eksportowego), okazał się na tyle zdolnym pracownikiem, że w październiku 1976 r. dostał propozycję czteroletniego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w charakterze zastępcy kierownika działu spółki-córki „Polamco” (Polish-American Machinery Corporation) z siedzibą w Chicago¹¹.

Zgodził się bez namysłu, zabrał ze sobą najbliższą rodzinę, z którą zamieszkał w polonijnej dzielnicy Chicago zwanej Jackowem. Dzięki koneksjom rodzinnym, a także wrodzonym zdolnościom i umiejętności zyskiwania przychylności zwierzchników (zresztą tajnych współpracowników wywiadu) na chicagowskiej placówce szybko awansował. Już w lutym 1977 r. został mianowany kierownikiem filii „Polamco” w Los Angeles, specjalizującej się w kontaktach z amerykańskimi producentami obrabiarek¹². Nie było przypadkiem, że niedaleko znajdowała się Dolina Krzemowa i jedno z największych amerykańskich centrów

AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

¹⁰ AIPN, 2333/1, Pismo kierownictwa „Metalexportu” do Departamentu Kadr i Szkolenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego z prośbą o zatrudnienie Mariana Zacharskiego, 13 II 1973 r., k. 114; *ibidem*, Pismo Mariana Zacharskiego do Biura Obrabiarek „Metalexportu” z prośbą o zatrudnienie, b.d., k. 124.

¹¹ AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107; *ibidem*, Wniosek o ukadrowienie KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 13 VI 1978 r., k. 208–209; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

¹² AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

technologiczno-badawczych – obiekt pożądania komunistycznych służb specjalnych.

Po kolejnych kilku miesiącach filię przemianowano na oddział, a kierownika na dyrektora (odbyło się to z inspiracji wywiadu MSW). W chwili, kiedy obejmował funkcję kierownika, miał zaledwie 26 lat. Szybka kariera młodego, wysokiego i przystojnego handlowca budziła zresztą zdziwienie i zazdrość niektórych kolegów z pracy. Jadąc do Miasta Aniołów, Zacharski nie był jednak tylko człowiekiem sukcesu. W oczach wywiadu stał się łakomym kąskiem i pożądanym obiektem werbunku¹³.

Skromne szpiegowskie początki

Z naturalnych względów już samo zatrudnienie w Centrali Handlu Zagranicznego wzbudziło zainteresowanie służb specjalnych PRL osobą świeżo upieczonego absolwenta prawa. Kontrakt w „imperialistycznych” Stanach przekuł to zainteresowanie w czyn¹⁴. Wywiad PRL nie zamierzał przepuścić takiej okazji do zwerbowania młodego handlowca, zwłaszcza że pozytywnie o Zacharskim wypowiadał się dyrektor „Polamco”, a zarazem kontakt operacyjny (KO) „Porajski” („Poray”). Jak przekonywał swych przełożonych w piśmie z 11 czerwca 1977 r. por. Zdzisław Jakubczak, inspektor Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW (zajmującego się przemysłem elektronicznym i elektromaszynowym), „lokalizacja filii [Polamco] stwarza potencjalne możliwości rozszerzenia naszej działalności operacyjnej na zachodnie wybrzeże USA”. Oficer chciał osobiście dokonać werbunku w ciągu najbliższych dwóch tygodni, na które Zacharski zaplanował służbowy przyjazd do Warszawy¹⁵.

Już dwa dni później Jakubczak zadzwonił do świeżo przybyłego do kraju Zacharskiego, przedstawił się jako kolega z branży i umówił na służbowe spotkanie w jednej z warszawskich kawiarni, nie zdradzając jeszcze swej prawdziwej roli. W czasie rozmowy postawił jednak na szczerłość: przekonany o czystości ideologicznej kandydata na szpiega (znał donosy na jego temat przesyłane przez tajnych współpracowników pracujących w „Metalexporcie”), bez długich wstępów przyznał się, kim

¹³ AIPN, 2333/1, Plan werbunku Mariana Zacharskiego, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 11 VI 1977 r., k. 183–185.

¹⁴ M.J. Sulick, *American Spies. Espionage against the United States from the Cold War to the Present*, Washington 2013.

¹⁵ AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107.

jest i wprost zaproponował współpracę. Jak zapewniał w notatce ze spotkania, Zacharski zgodził się z „pobudek patriotycznych”¹⁶.

To zgrabne określenie ukrywało bardziej złożoną prawdę. Obaj doskonale wiedzieli, że odmowa doprowadziłaby do zastopowania obiecującej kariery młodego handlowca. Niemniej Zacharski nie od razu dał się przekonać. Oferta Jakubczaka zaskoczyła go. Początkowo się opierał, argumentując, że nie nadaje się na szpiega, a o szpiegowaniu wiedział tyle, ile napisali autorzy powieści sensacyjnych. Na pewno taka sytuacja była trudna dla młodego, ambitnego człowieka stojącego u progu kariery. W końcu jednak poddał się niewypowiedzianemu naciskowi – czy, jak kto woli, szantażowi – i po godzinnej rozmowie dał się przekonać. Poprosił zarazem o dokładne poinstruowanie go o zasadach pracy, deklarując swą całkowitą ignorancję¹⁷. Obraz nieco przestraszonego, choć elokwentnego młodego człowieka, jaki ujawnia raport por. Jakubczaka, niezbyt pasuje do kreacji profesjonalnego superszpiega, proponowanej po latach przez samego Zacharskiego. Pozostaje faktem, że ów ignorant i amator będzie się bardzo szybko uczył.

Tymczasem 23 czerwca 1977 r. por. Jakubczak złożył wniosek o założenie teczki osobowej „kontaktu operacyjnego” (KO) o pseudonimie „Pay” (początkowo opowiadano się za kryptonimem „Pol”¹⁸)¹⁹. Kategoria ta niewiele różniła się od krajowego „tajnego współpracownika” (TW). W wywiadzie MSW (w odróżnieniu od kategorii przyjętych w „zwykłej” SB) definiowano ją jako osoby posiadające obywatelstwo PRL, stale zamieszkałe w kraju, celowo pozyskane do współpracy z Departamentem I, które świadomie i w sposób tajny wykonują zadania wywiadowcze w kraju lub za granicą. Takimi kontaktami operacyjnymi mogli być członkowie PZPR, których formalnie nie można było rekrutować jako TW.

Podczas kilku spotkań, do których doszło w trakcie czerwcowej wizyty Zacharskiego w Polsce, Jakubczak rutynowo poprosił „Paya” o scharakteryzowanie jego pracy i nawiązanych kontaktów. W naturalny sposób spodziewał się, że „Pay” będzie dostarczał informacji o amerykańskich firmach specjalizujących się w produkcji obrabiarek. Oficer liczył również na to, że nowy szpieg będzie wskazywał kandydatów do dalszych werbunków czy też zwracał uwagę na osoby podejrzane o współpracę z Amerykanami: z CIA lub FBI. To były standardowe oczekiwania. Wywiad zamierzał

¹⁶ AIPN, 2333/1, Raport ze spotkania z kandydatem na KO Marianem Zacharskim, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 14 VI 1977 r., k. 186–187.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ AIPN, 2333/1, Plan werbunku Mariana Zacharskiego, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 11 VI 1977 r., k. 183–185.

¹⁹ AIPN, 2333/1, Postanowienie o założeniu teczki kontaktu operacyjnego nr 11874, 23 VI 1977 r., k. 4.

zarazem rozwijać zainteresowania „Polamco” w kierunku elektroniki i zbrojeń – nie chodziło rzecz jasna o względy biznesowe, tylko o stworzenie możliwości dotarcia do tych kluczowych gałęzi przemysłu. Na początku tak wyglądały ogólne plany, nie było bowiem pewne, czego można się po Zacharskim spodziewać. Przełożeni Jakubczaka ocenili co prawda, że „Pay” „zapowiada się dość interesująco”, ale na tym na razie się skończyło²⁰.

Jakubczak wiedział, że w przyszłej współpracy problemy może sprawiać łączność, ponieważ w Los Angeles nie działała rezydentura wywiadu. Dlatego też tymczasowo jako kuriera zamierzano wykorzystać wypróbowanego w roli KO „Porajskiego” – oficjalnie przecież przełożonego „Paya”, kierującego całą firmą „Polamco” w Chicago. „Porajski” miał co jakiś czas pod służbowym pretekstem odwiedzać Miasto Aniołów i odbierać od podwładnego raporty szpiegowskie, przekazując mu w zamian instrukcje. Ostatecznie jednak Zacharski przekonał Jakubczaka, że sam wystarczająco często odwiedzał Chicago, więc pomoc „Porajskiego”, którego trzeba by wtajemniczyć w całą sprawę, nie była niezbędna²¹.

Na ostatnim warszawskim spotkaniu z „Payem”, do którego doszło 21 czerwca 1977 r., oficer prowadzący dał swemu agentowi (który dopiero teraz podpisał zobowiązanie do współpracy²²) dwie wizytówki, prosząc, by Zacharski złożył na nich swój podpis. Następnie jedną z nich wręczył „Payowi”, a drugą zatrzymał dla siebie. Powiedział, że w Chicago skontaktuje się z nim kurier, okazując właśnie tę drugą wizytówkę. W ten sposób miała zostać nawiązana łączność. Na koniec oficer dokładnie poinstruował „Paya” o zasadach konspiracji, ostrzegł przed działalnością amerykańskiego kontrwywiadu i kazał sporządzać odręczne notatki, które powinny później trafić do rąk kuriera w Chicago²³. Trudno to określić mianem nawet najbardziej elementarnego kursu szpiegowskiego. Sam Zacharski czuł się niepewnie, choć zrobił na funkcjonariuszu wywiadu MSW dobre wrażenie.

Jakubczak obiecywał dalsze szkolenia (które rzeczywiście odbywały się przy okazji służbowych pobytów Zacharskiego w Polsce), prawda jest jednak taka, że świeżo zwerbowany „Pay”, wracając do Los Angeles w końcu

²⁰ AIPN, 2333/1, Raport ze spotkania z kandydatem na KO Marianem Zacharskim, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 24 VI 1977 r., k. 188–189.

²¹ *Ibidem*; AIPN, 2333/2, Instrukcja operacyjna dla KO „Poray”, 6 VI 1977 r., k. 2–3.

²² AIPN, 2333/1, Zobowiązanie do współpracy z wywiadem MSW Mariana Zacharskiego, 21 VI 1977 r., k. 190.

²³ AIPN, 2333/1, Raport ze spotkania z kandydatem na KO Marianem Zacharskim, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 24 VI 1977 r., k. 188–189.

czerwca 1977 r., był zupełnie nieprzygotowany do szpiegowskiej pracy. Nie umiał nawet szyfrować wiadomości i tworzyć tajnopisów²⁴. Odręczne notatki, które powinien sporządzać, w każdej chwili mogły go skompromitować i doprowadzić do więzienia.

Pierwszy kontakt z kurierem, którym okazał się oficer o pseudonimie „Sternik” (mjr Ireneusz Kubiczek, legalnie funkcjonujący jako konsul ds. handlowych w przedstawicielstwie dyplomatycznym PRL w Chicago²⁵), „Pay” nawiązał już w lipcu 1977 r. Oficjalne stanowiska „Sternika” i „Paya” stanowiły naturalny pretekst do utrzymywania kontaktów. Na pierwszym spotkaniu obaj panowie udali się na zwiedzanie miasta, a potem zaczęli rozmowę już w konsulacie, załatwiając przy okazji jak najbardziej realne sprawy handlowe. Służbowe wizyty w polskiej placówce w Chicago – kontynuowane również po wyjeździe „Sternika” z USA w 1980 r. – stały się dogodną okazją do rozmów operacyjnych²⁶.

Młody agent – określany przez „Sternika” po tym inicjującym spotkaniu jako „zupełnie surowy”, ale „bystry i spostrzegawczy” – szybko wziął się do pracy. Pierwszą, obszerną notatkę, dotyczącą jego kontaktów z interesującymi wywiad osobami i firmami, przekazał „Sternikowi” we wrześniu 1977 r.²⁷ Dzięki swej aktywności już wkrótce zaczął przekazywać wielce obiecujące informacje i „naprowadzenia”, czyli pokazywać możliwości werbunku danej osoby.

Między sąsiadami

Przeprowadzka do Los Angeles wymagała znalezienia nowego mieszkania. Jego wybór okazał się kluczowy dla kariery Zacharskiego jako szpiega. Poszukując lokalu, trafił na korzystną ofertę w apartamentowcu na komfortowym osiedlu usytuowanym w Playa del Rey – nadmorskiej dzielnicy Miasta Aniołów. Korzystną podwójnie, tak się bowiem złożyło, że został sąsiadem Williama Bella, niespełna sześćdziesięcioletniego

²⁴ *Ibidem*, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198.

²⁵ AIPN, 2333/1, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 245–252; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

²⁶ AIPN, 2333/2, Raport „Sternika” z nawiązania kontaktu z KO „Pay”, 27 VII 1977 r., k. 4 (błędna paginacja); AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

²⁷ AIPN, 2333/2, Raport „Sternika” z nawiązania kontaktu z KO „Pay”, 27 VII 1977 r., k. 4 (błędna paginacja).

inżyniera, od trzydziestu lat pracującego w Hughes Aircraft Corporation²⁸. Był to wyspecjalizowany ośrodek technologiczny opracowujący najnowsze rozwiązania dla amerykańskiego lotnictwa wojskowego. Mieścił się w El Segundo – położonej na wybrzeżu miejscowości w hrabstwie Los Angeles.

Zacharski zamieszkał więc w jednym z apartamentowców na osiedlu Playa del Rey. Mieszkanie Bella znajdowało się w sąsiednim budynku (według innych danych obaj mieszkali na tym samym piętrze²⁹). Doświadczony *project manager* w dziale radarów firmy Hughes był zmęczony swoją pracą, choć koledzy uważali go za bardzo kompetentnego i efektywnego technika. Przed emeryturą pragnął odłożyć nieco grosza. Przeżywał bardzo trudny okres w życiu, gdyż niedawno w wyniku wypadku zmarł jego syn, a zaraz potem porzuciła go żona. Był coraz poważniej zadłużony, eksmałżonka bowiem domagała się alimentów, a druga żona – znacznie młodsza od Bella stewardesa – miała jeszcze większe potrzeby³⁰.

Bell uchodził w swym amerykańskim środowisku za patriotę. Był weteranem II wojny światowej, przeżył atak Japończyków na Pearl Harbor w 1941 r., był dwukrotnie ranny i – jak sam później przyznawał – w młodości nieraz dawał wyraz swemu przywiązaniu do amerykańskich wartości. Zacharski, przypadkowo poznawszy sąsiada na korcie tenisowym, musiał dopiero ustalić, kim on jest i w jakiej znajduje się sytuacji. Było to tylko kwestią czasu. Nie jest wykluczone, że William kojarzył dwudziestokilkuletniego Mariana ze swoim zmarłym synem, dlatego szybko się z nim zaprzyjaźnił i przymykał oczy na coraz bardziej dziwne prośby i sugestie polskiego przyjaciela³¹.

W każdym razie zaczęły się teraz ostrożne, kilkumiesięczne podchody, barwnie opisane przez Zacharskiego w jego wspomnieniach. Ich najczęstszą areną był ów osiedlowy kort tenisowy. W świetle zachowanych materiałów nie wydaje się przy tym prawdziwe twierdzenie, obecne nie-

²⁸ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

²⁹ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

³⁰ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

³¹ AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kasetka VHS).

kiedy w obiegu medialnym, jakoby wywiad celowo wybrał Zacharskiemu mieszkanie w pobliżu Bella. Sytuacja nie była tak dobrze rozpoznana i decydujący okazał się przypadek.

Pierwsze informacje o Bellu i możliwościach dotarcia do niego „Pay” przekazał „Sternikowi” jesienią 1977 r. wraz z kilkoma innymi informacjami o ciekawych osobach, które poznał. Początkowo informacje te traktowano tylko jako jedne z ciekawszych ustaleń agenta. „Pay” bez zmian realizował swoje zadania, które na bieżąco modyfikowano. Sfinansowano mu np. zakup aparatu Polaroid, którym miał robić zdjęcia znajomym przy różnych towarzyskich okazjach, a następnie przekazywać je do Warszawy wraz z opisami. Początkujący szpieg planował ponadto ostrożnie i powoli – zawsze pod pretekstem służbowym – rozpracowywać lokalizację baz wojskowych na terenie Kalifornii. Ze względów bezpieczeństwa zakazano mu jednak robienia zdjęć podczas takich terenowych wypadów³².

Dopiero w lutym 1978 r., podczas wizyty Zacharskiego w Polsce, sprawie o kryptonimie „Pato” (początkowo: „Pat”), mającej na celu zwerbowanie Bella, nadano priorytetowy status. Odtąd Zacharski miał się skupić niemal wyłącznie na tym zadaniu, a także na próbie zwerbowania mającego polskie korzenie wykładowcy fizyki ze Stanford University, Stanleya Wojcickiego (kryptonim „Pol”)³³. O ile to drugie przedsięwzięcie nie zakończyło się sukcesem, o tyle to pierwsze okazało się strzałem w dziesiątkę.

Zacharski powrócił zatem do Stanów z zadaniem zacieśniania znajomości z Bellem, wyciągania od niego jak największej liczby informacji i przygotowywania gruntu pod werbunek. Stopniowo wciągał „Pato” w macki wywiadu MSW. Podczas spotkań na korcie, wspólnych wypadów Zacharskich i Bellów do restauracji czy w czasie domowych spotkań oferował mu dyskretnie drobne pożyczki, wręczał upominki jego żonie Ricie (Belgijce z pochodzenia), fundował drinki i wyświadczał drobne przysługi³⁴.

Tymczasem już na samym początku znajomości, podczas częstych przerw w tenisowych potyczkach, Bell wygadał się sympatycznemu polskiemu sąsiadowi z wielu szczegółów projektowanego w Hughes Corporation ultranowoczesnego, przeznaczonego dla czołgów systemu radarowego o kryptonimie CAWGS. Projekt czekał na zatwierdzenie,

³² AIPN, 2333/1, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198.

³³ *Ibidem*; AIPN, 2333/2, Instrukcja wyjazdowa dla KO „Pay”, 9 VI 1978 r., k. 11–12.

³⁴ AIPN, 2333/1, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198; AIPN, 2333/2, Raport dotyczący propozycji do rozmów z KO „Pay”, 27 V 1978 r., k. 45–46 (błędna paginacja); *ibidem*, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 2 VI 1978 r., k. 49–53 (błędna paginacja).

a na jego czele miał stanąć sam Bell³⁵. Z czasem inżynier stał się jeszcze bardziej rozmowny. „Pay” działał przy tym z dużym wyczuciem i taktem. Podczas jednej z partii tenisa stwierdził mimochodem, że „Polamco” chce nawiązać kontakty handlowe z Hughes Corporation. Czy William nie mógłby mu zatem dostarczyć jakichś danych o firmie i jej pracownikach? Bell się zgodził. W zamian dostał kilka tysięcy dolarów – rzekomo za pośrednictwo w transakcji między „Polamco” a firmą Hughes³⁶. Było to wytłumaczenie szyte bardzo grubymi nićmi, jednak Bell desperacko potrzebował gotówki, więc wołał zbyt wiele na ten temat nie myśleć. I właśnie w ten sposób został szpiegiem.

Początkowo Zacharski prosił jedynie o legalne materiały, stopniowo wciągając Bella do współpracy i łamiąc kolejne granice oporu. Z czasem obok dostarczanych przez niego materiałów jawnych znalazły się również te poufne, a na koniec tajne i ściśle tajne. „Pato” przekazywał je przyjacielowi podczas osiedlowych partyjek tenisa albo w czasie wspólnych podróży – w przydrożnych knajpach, na bocznych drogach, stacjach benzynowych czy w małomiasteczkowych sklepikach³⁷. W takich miejscach amerykański kontrwywiad nie był w stanie wytropić rodzącej się zdrady.

Tajne materiały pojawiły się po tym, jak „Pay” ofiarował przyjacielowi pieniądze na wykup mieszkania. Zacharski tłumaczył, że dokumentów tych potrzebuje do swych badań pewien zaprzyjaźniony z nim (i bardzo bogaty) naukowiec³⁸. „Pato” próbował w to uwierzyć albo po prostu wołał nie myśleć o naturze swych działań. Gdy w pewnym momencie (nie wiemy dokładnie, w którym) zorientował się, że został zdrajcą, było już za późno. Zresztą takie słowa jak „wywiad”, „współpraca” czy „szpiegowanie” najpewniej nigdy między przyjaciółmi nie padły.

Wywiadowcza żyła złota

Pewnego dnia, w połowie 1978 r., Zacharski wykręcił ze swego mieszkania w Los Angeles numer konsula PRL ds. handlowych w Chicago i wypowiedział z pozoru niewinne zdanie: „podejrzewam, że córka ma

³⁵ AIPN, 2333/2, Raport dotyczący propozycji do rozmów z KO „Pay”, 27 V 1978 r., k. 45–46 (błędna paginacja).

³⁶ AIPN, 2333/2, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 2 VI 1978 r., k. 49–53 (błędna paginacja).

³⁷ AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS).

³⁸ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

zapalenie płuc”. Było to hasło, za pomocą którego informował „Sternika”, że właśnie sfotografował pierwszą partię tajnych dokumentów uzyskanych od „Pato”³⁹. Dla żadnej z zaangażowanych w tę sprawę osób nie było już odwrotu.

O wadze informacji oferowanych przez „Pato” wiele pisały media, a także sam Zacharski. Nie każdy z tych wywodów należy uznać za prawdziwy. Nie ma jednoznacznych dowodów na to, że „Pay” zdobył – co mu się dość powszechnie przypisuje – informacje o systemie obrony przeciwlotniczej „Patriot”. Wspomnijmy przy tym, że według pewnej teorii medialny hałas wokół sprawy Zacharskiego miał też na celu zamaskowanie kilku innych afer wywiadowczych o podobnej skali. W tym kontekście pojawiają się nazwiska działających pod przykryciem w USA oficerów wywiadu naukowo-technicznego: ppłk. Zdzisława Przychodnia i ppłk. Anatoliusza Inowolskiego. Byli oni zamieszani w sprawę agenta Jamesa Harpera ps. „Jimo”. Chodziło w niej m.in. o plany konstrukcji strategicznych rakiet „Minuteman”, za które wywiad polskiego MSW miał zapłacić ćwierć miliona dolarów, a także o wspomniane „Patrioty”⁴⁰.

Tak czy inaczej, „Pato” na pewno przekazał sąsiadowi niezwykle ważne, szczegółowe dane techniczne dotyczące systemu obrony przeciwlotniczej złożonego z rakiet średniego zasięgu typu ziemia–powietrze o nazwie „Hawk”. W ręce polskiego wywiadu wpadły też specyfikacje ściśle tajnego oprzyrządowania radarowego dla supertajnych, niewykrywalnych bombowców typu *stealth*, a także otoczonego wielką tajemnicą bombowca strategicznego Rockwell B-1. „Pato” dostarczył również dane dotyczące m.in. nienowego już, ale wciąż groźnego myśliwca F-15 Eagle. Wykrał ponadto projekty nowych technologii antyradarowych oraz wyjątkowo cenne dokumenty związane z budową i serwisem sonarów dla atomowych okrętów podwodnych. Dotarł też do ściśle tajnych opracowań na temat kierunków badawczych Pentagonu na lata 1980–1990 i szczegółowych analiz zagrożeń płynących z Układu Warszawskiego⁴¹.

³⁹ AIPN, 2333/2, Instrukcja wyjazdowa dla KO „Pay”, 9 VI 1978 r., k. 11–12.

⁴⁰ AIPN, 003175/418, Notatka służbowa dotycząca Anatoliusza Inowolskiego, 28 II 1989 r., k. 158; AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 876/IV z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 26 X 1981 r., k. 127–128; AIPN, 2331/12, Projekt szyfrogramu z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 8 X 1981 r., k. 410; zob. teczkę osobową Zdzisława Przychodnia pod sygnaturą AIPN, 003175/666; por. *Spowiedź patrioty. Rozmowa ze Zdzisławem J. Starosteckim*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 35.

⁴¹ AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514; AIPN, 2333/2, Pismo Mirosława Milewskiego, sekretarza KC, do Wojciecha Jaruzelskiego, ministra obrony narodowej, w sprawie najnowszych osiągnięć USA w technice militarnej, 27 II 1980 r., k. 111 (błędna paginacja); AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie

To wszystko stanowiło prawdziwe szpiegowskie Eldorado. Prawdopodobnie żaden inny agent pracujący dla PRL nie okazał się tak skuteczny jak William Bell. Ogółem „Pato” dostarczył Polakom, głównie za pośrednictwem Zacharskiego, ok. 25 tys. stron materiałów podzielonych na 60 pozycji tematycznych. Militarna natura tych dokumentów w naturalny sposób interesowała wywiad wojskowy. Dlatego też liczne materiały trafiały z Departamentu I MSW do Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego⁴².

Waga informacji nie pozostawiała obojętnymi również „przyjaciół radzieckich”. Tamtejszy wywiad wojskowy GRU żądał od polskich kolegów kopii dla siebie. Tak naprawdę to Moskwa była ostatecznym odbiorcą materiałów „Pato”, bo tylko ona potrafiła zrobić z nich właściwy użytek w ramach zimnowojennego wyścigu zbrojeń. Także w sensie szpiegowskim sprawa była zbyt poważna, by pozostawiać ją samym Polakom. Niemniej szef KGB Jurij Andropow kurtuazyjnie dziękował polskiemu MSW za „podzielenie się” informacjami płynącymi z Doliny Krzemowej⁴³.

Zgodnie z pierwotnie przyjętymi planami „Pay” otrzymywał instrukcje i przekazywał materiały od „Pato” za pośrednictwem kurierów – kadrowych agentów wywiadu, działających w Konsulacie Generalnym PRL w Chicago. Przez pierwsze miesiące swej pracy w Los Angeles w ten sam sposób wręczał pisane odręcznie (przeważnie na żółtym papierze w linie) i nieszyfrowane raporty. Z Chicago tajna dokumentacja leciała pocztą dyplomatyczną do Warszawy, a stąd – do Moskwy⁴⁴. Wizyty Zacharskiego w konsulacie były czymś oczywistym, utrzymywał przecież z placówką kontakty służbowe. Jako takie nie mogły budzić jakichś wyjątkowych podejrzeń – oprócz tych najbardziej podstawowych, nakazujących Amerykanom postrzegać każdego dyplomata i handlowca z bloku wschodniego jako potencjalnego szpiega. Jak wspomniano, właśnie podczas spotkań w konsulacie Zacharski przekazywał zdobyte od „Pato”

figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24; AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 3070 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 30 IV 1982 r., k. 298.

⁴² AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

⁴³ AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

⁴⁴ Zob. np. AIPN, 2333/1, Raport „Pay’a”, 12 VI 1980 r., k. 165–168.

informacje, w zamian zaś dostawał instrukcje i pieniądze, z których większość przekazywał Bellowi⁴⁵.

System ten miał swoje wady. Spotkania w biurze, w obecności osób trzecich, nie zawsze pozwalały na spokojne przekazanie supertajnej dokumentacji. Dlatego „Sternik” i „Pay” szukali pretekstu do wspólnego wyjścia do sklepu, restauracji czy fryzjera. Podczas takich spacerów wypatrywali możliwości sekretnej rozmowy i wymiany materiałów. Trzeba pamiętać, że przy okazji wizyt w Chicago Zacharski każdorazowo pokonywał 3 tys. km w jedną stronę, co nie było zbyt wygodne⁴⁶.

Mimo swych słabości praktyka ta była na tyle skuteczna, że wywiad MSW zrezygnował z obmyślanych na początku ryzykownych planów umieszczenia w Los Angeles profesjonalnego oficera wywiadu mającego pomagać Zacharskiemu (pod przykryciem nowego pracownika „Polamco”). Zwlekano też z realizacją ryzykownego pomysłu bezpośredniego spotkania „Pato” z którymś z bardziej doświadczonych funkcjonariuszy. Przemyślano nad odbyciem takiego spotkania m.in. w czasie wypożyczynkowego pobytu Bella w jednym z hoteli w północnym Meksyku⁴⁷.

Jedna z wersji planu została jednak w końcu zrealizowana: w listopadzie 1979 r. i maju 1980 r. „Pato”, korzystając z pobytów w Europie, dwukrotnie spotkał się w austriackim Innsbrucku z oficerami wywiadu MSW PRL, własnoręcznie przekazując porcję tajnych dokumentów. Hasłem wywoławczym pierwszego spotkania było pytanie wypowiedziane niby przypadkiem przez jednego z funkcjonariuszy: „czy jest pan przyjacielem Mariana?”. Następnie nowi znajomi poszli obserwować zawody w skokach narciarskich na pobliskiej skoczni. Tam, przy wykorzystaniu osłony tłumy kibiców, nastąpiła wymiana materiałów na pieniądze⁴⁸.

Do następnego spotkania doszło w austriackim Linzu w październiku 1980 r. Z kolei wiosną 1981 r. Bell udał się do Genewy z zamiarem przekazania swoim mocodawcom ze wschodniej Europy dalszych specyfikacji technicznych związanych z supertajnym projektem bombowca *stealth*. Po nawiązaniu kontaktu wzrokowego z oficerem wywiadu w jednym z muzeów, udał się do pobliskiego budynku należącego do ONZ. Tam wsiadł do windy i ze schowka w swej podróźnej teczce szybko wyciągnął klisze

⁴⁵ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący istotnych elementów w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 9 VI 1981 r., k. 17–19; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

z fotografiami dokumentów i przekazał je stojącemu obok oficerowi wywiadu MSW. Następnie obaj panowie przeszli się nad Jezioro Genewskie. Nad jeziorem oficer wręczył „Pato” pieniądze i ustalił miejsce kolejnego spotkania – Mexico City⁴⁹. W tym czasie Bell był już nieustannie śledzony przez FBI, które miało świadomość przecieków z Hughes Corporation⁵⁰.

Wyjazdy te wiązały się z ewolucją charakteru kontaktów Bella z polskim wywiadem. Mniej więcej do grudnia 1979 r. wyłącznym odbiorcą materiałów z Hughes Corporation był Marian Zacharski. W tym pierwszym okresie, w celu zminimalizowania ryzyka, klisze i taśmy z dokumentami dostarczonymi przez „Pato” „Pay” przechowywał w specjalnym schowku: drewnianej, ozdobnej figurce wyobrażającej bajkową królową (właśnie jako „Królowna” przedmiot ten figuruje w dokumentacji wywiadu MSW)⁵¹. Od 1980 r. – w związku z coraz większym ryzykiem dekonspiracji – „Pay” skupił się na przekazywaniu swojemu tenisowemu partnerowi wynagrodzenia i na ogólnej koordynacji zleczanych mu zadań⁵². A więc wbrew temu, co sam sugeruje, Zacharski nie miał monopolu na Bella.

Szkolenie i wynagrodzenie

Naturalnym pretekstem spotkań „Paya” z jego mocodawcami były wyjazdy służbowe do Polski, do których dochodziło co kilka miesięcy⁵³. Nie budziły one żadnych podejrzeń i umożliwiały bezpieczne kontakty w Warszawie. Mimo że por. Jakubczak pracował oficjalnie jako handlowiec i mógł bez problemów jawnie kontaktować się ze swym podopiecznym, nie rezygnowano ze spotkań konspiracyjnych, gwarantujących dodatkowe bezpieczeństwo. Z jednej więc strony Zacharski w kawiarniach przy kawie (np. w „MDM”)

⁴⁹ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący istotnych elementów w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 9 VI 1981 r., k. 17–19; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

⁵⁰ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

⁵¹ AIPN, 2333/2, Instrukcja operacyjna nr 9/0/78 dla oficera o kryptonimie „Lid”, 6 IX 1978 r., k. 13.

⁵² AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

⁵³ Zob. np. AIPN, 2333/1, Szyfrogram Konsulatu Generalnego PRL z Chicago nr 1087, 28 II 1979 r., k. 155; AIPN, 2333/1, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

i restauracjach przy obiedzie (np. „Pod Arkadami”) uzupełniał ustnie swe raporty, a z drugiej – w mieszkaniach konspiracyjnych, rozsianych w różnych punktach stolicy, zdawał dłuższe relacje i przechodził podstawowe szkolenie z zakresu działalności zachodnich służb kontrwywiadowczych i zasad konspiracji. Najczęściej spotykano się w lokalu o kryptonimie „Altanka”⁵⁴.

„Surowość” agenta była przy tym nieustannym przedmiotem troski oficerów wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL. Obawiano się, że brak doświadczenia może doprowadzić do wpadki. Dlatego też podczas pobytów „Paya” w Polsce specjalnie dla niego przygotowywano sprawdziany terenowe: np. wysyłano go w miasto i kazano wykryć śledzących go funkcjonariuszy oraz gubić „ogon”. Innym razem polecono mu wytypować odpowiednie miejsca na „martwe skrzynki” i udawać ich obsługiwanie. Zacharski radził sobie bardzo dobrze: podczas jednego z testów wykrył wszystkich czterech śledzących go wywiadowców Biura „B” MSW⁵⁵.

Po tym, jak Bell zaczął regularnie dostarczać setki stron materiałów, Zacharski został przeszkolony również w zakresie fotografowania dokumentacji technicznej i przechowywania klisz, a także filmowania i obsługi kamery. Dysponował specjalistycznym aparatem fotograficznym (wraz z lampami i statywem) oraz specjalnie przerobioną amatorską kamerą wideo, umożliwiającą filmowanie w wysokiej jakości. Używał do niej zmodyfikowanych przez wywiad filmów, każdorazowo zamawianych w jednostkach technicznych centrali MSW w Warszawie i dostarczanych na różne sposoby do Los Angeles⁵⁶.

W centrali chwalono Zacharskiego nie tylko za zwerbowanie „Pato”, lecz również za wrodzony talent, otwartość, szczerłość (oczywiście w kontaktach z wywiadem!) i zaangażowanie; podkreślano brak nałogów, umiejętność zjednywania sobie ludzi i wzbudzania sympatii. Porucznik Jakubczak pisał on nim: „ma poważny stosunek do współpracy, przestrzega zasad konspiracji, jest odważny, przedsiębiorczy, spokojny”⁵⁷. Kiedy

⁵⁴ AIPN, 2333/1, Harmonogram pobytu KO „Pay” w kraju: plan spotkań, zakres szkolenia, 14 IX 1979 r., k. 221–222; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

⁵⁵ AIPN, 2333/1, Sprawozdanie z trasy sprawdzieniowej z udziałem Mariana Zacharskiego i czterech wywiadowców, 22 II 1978 r., k. 200–202; *ibidem*, Komunikat z obserwacji prowadzonej za KO „Pay” w dniu 22 lutego 1978 r., 23 II 1978 r., k. 203–204.

⁵⁶ AIPN, 2333/1, Pismo naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału IV Departamentu I MSW w sprawie przeszkolenia KO „Pay”, 6 VI 1978 r., k. 205; *ibidem*, Umowa między naczelnikiem Wydziału VI a naczelnikiem Wydziału XV Departamentu I MSW o przekazaniu sprzętu fotograficznego na potrzeby KO „Pay”, 10 III 1979 r., k. 214–216.

⁵⁷ AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230.

indziej rozwijał swoje uwagi o „Payu”: „wysoki, dobrze zbudowany, przystojny, dba o wygląd zewnętrzny, wysportowany, spokojny, zrównoważony, rzeczowy, ma dużą łatwość nawiązywania i utrzymywania kontaktów. Silnie powiązany uczuciowo z najbliższą rodziną. Patriota, światopogląd marksistowski. Jest ambitny i pracowity. Posiada duże zdolności językowe, co pozwoliło mu na doskonale opanowanie języka angielskiego”. Oficer prowadzący zauważał zarazem, że w wyniku braku doświadczenia „Pay” popełniał błędy, ale na szczęście bez konsekwencji⁵⁸.

Zacharski na pewno nie mógł narzekać na brak opieki i funduszy. Według arkusza kosztów poniesionych przy prowadzeniu jego sprawy, między 1977 a 1986 r. dokonano ponad 150 wydatków w złotych i ponad 200 w dolarach i markach. Ich wartość wyniosła odpowiednio 2,5 mln zł, prawie 12 tys. dolarów i ponad 15 tys. marek (większość tej sumy przypadła na okres pobytu „Paya” w więzieniu). Zachowane rachunki obejmowały takie pozycje, jak rozliczenia kolacji w restauracjach czy rozmów telefonicznych⁵⁹. Nawet służby specjalne nie potrafiły jednak obejść wszystkich ograniczeń gospodarki nakazowo-rozdziałowej: „Pay”, podobnie jak większość jego rodaków, przez wiele lat nie mógł uzyskać od Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przydziału na nowy lokal⁶⁰. Być może zresztą uznano, że otwarta interwencja SB w tej sprawie byłaby wyjątkowo jaskrawą formą dekonspiracji jednego z najcenniejszych agentów.

Należy przy tym pamiętać, że ów kosztorys stanowił jedynie wierzchołek góry lodowej. Zdecydowana większość wydatków była związana z wykupywaniem tajemnic wojskowych od Williama Bella. „Pato” dostał od Zacharskiego w sumie ok. 110 tys. dolarów w gotówce i równoważność 60 tys. dolarów w złotych monetach⁶¹. W wywiadzie MSW, a także

⁵⁸ AIPN, 2333/1, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

⁵⁹ Zob. AIPN, 2333/1, Arkusze wydatków związane ze sprawą KO „Pay”, 13 VI 1977 – 25 II 1986 r., k. 256–511; *ibidem*, Notatka finansowa dotycząca KO „Pay”, 29 [?] VI 1986 r., k. 512.

⁶⁰ AIPN, 2333/1, Pismo Mariana Zacharskiego do prezesa Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie przyznania mieszkania, 7 II 1980 r., k. 161; *ibidem*, Pismo Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie przydziału mieszkania dla Mariana Zacharskiego, 18 V 1978 r., k. 164; AIPN, 2333/2, Raport dotyczący pobytu w kraju KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 14 III 1979 r., k. 75–76 (błędna paginacja).

⁶¹ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący istotnych elementów w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 9 VI 1981 r., k. 17–19; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24. Według jednego

w KGB i GRU, nie pojawiały się jednak wątpliwości co do opłacalności tej inwestycji – choć pytanie, na ile rzeczywiście przelożyła się ona na konkretne korzyści dla zbrojeń ZSRS, pozostaje tak naprawdę otwarte.

Zacharski był wynagradzany również symbolicznie. W lipcu 1979 r., zaledwie dwa lata po nawiązaniu formalnej współpracy z wywiadem MSW, na mocy uchwały Rady Państwa został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi⁶². W lutym 1980 r. podpisał z kolei umowę o zatrudnienie na pół etatu na czas nieokreślony w charakterze pracownika kontraktowego MSW. W ten sposób niejako wstępnie go „ukadrowiono” (planowano to już zresztą od połowy 1978 r.), a zarazem załatwiono sprawę regularnego wynagrodzenia za wybitne usługi szpiegowskie⁶³.

Do tej pory przez ponad dwa lata otrzymał bezpośrednio ok. 1300 dolarów, co nie było dużą sumą (nawet biorąc pod uwagę wymienione wydatki), zwłaszcza w porównaniu z pieniędzmi zainwestowanymi w „Pato”. Do momentu aresztowania suma premii pieniężnych wzrosła do 2300 dolarów. Pamiętajmy przy tym o jego wysokich oficjalnych poborach. Wywiad MSW zadbał zresztą o wspomniane wcześniej przekształcenie stanowiska kierownika filii „Polamco” w etat dyrektora oddziału w Los Angeles, pragnąc w ten sposób zapewnić swemu agentowi podwyżkę⁶⁴. W sumie nie były to zbyt wygórowane koszty bardzo ryzykownego obsługiwania Williama Bella „z pozycji nielegalnej”. Zacharskiego nie chronił przecież żaden immunitet.

Ku dekonspiracji

Mimo braku doświadczenia i gruntownego przygotowania do działalności szpiegowskiej przez cztery lata intensywnej i niezwykle niebezpiecznej pracy „Pay” nie popełnił żadnego poważnego błędu. Okazał się tym samym bardziej skuteczny niż wielu profesjonalnych oficerów wywiadu. Tylko raz zachował się wyjątkowo nieodpowiedzialnie, pozostawiając u swego przełożonego, dyrektora „Polamco”, torbę z tajnymi dokumentami od „Pato”. Torbę tę przypadkiem otworzyła żona dyrektora i poinformowała męża o jej dziwnej zawartości. Zacharski miał jednak szczęście: ów

z dokumentów wartość monet zbliżała się do 100 tys. dolarów, AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

⁶² AIPN, 2333/1, Uchwała Rady Państwa nr 0-1683 (wyciąg), 2 VII 1979 r., k. 157.

⁶³ AIPN, 2333/1, Umowa o pracę na pół etatu zawarta między Departamentem I MSW a Marianem Zacharskim, 1 II 1980 r., k. 158.

⁶⁴ AIPN, 2333/1, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

przełożony od lat współpracował z wywiadem pod pseudonimem „Trako”. Nakazał więc małżonce zachowanie dyskrecji, napisał raport do Warszawy i na tym sprawa się skończyła – choć od tej pory dwoje ludzi wiedziało, że Zacharski jest nie tylko przedsiębiorczym handlowcem. W środowisku Centrali Handlu Zagranicznego nie była to jednak żadna sensacja. Co ciekawe, wcześniej rozważano w Warszawie wtajemniczenie „Trako” w całą sprawę, z czego ostatecznie zrezygnowano⁶⁵.

W początkowym okresie współpracy „Pay” potrafił postępować z nadmierną brawurą: mimo zakazu z centrali kilka razy osobiście przewiózł do Chicago oryginały dokumentów wykradzionych przez „Pato”. Po kategoriycznej krytyce takiego postępowania zreflektował się i od tej pory przewoził już tylko klisze filmowe i fotograficzne zdobytych materiałów. Wymagano od niego, by każdy bez wyjątku kontakt operacyjny miał swoje oficjalne przykrycie i wiązał się z pracą „Paya”⁶⁶. Stanowiło to elementarne zabezpieczenie przed czujnym okiem amerykańskich służb.

Wywiad MSW zakładał, że Amerykanie mogli stwierdzić fakt nawiązania relacji Zacharskiego z Bellem i sami zapragnęli ją wykorzystać do własnych celów. Dlatego zalecali swemu agentowi bardzo delikatne „oswajanie” inżyniera i utrzymywanie przed nim w ukryciu prawdziwej roli „Paya” najdłużej jak to możliwe⁶⁷. To z tego powodu Zacharski wciąż wymyślał różne, coraz mniej wiarygodne preteksty do wręczania „Pato” pożyczek i wyciągania od niego informacji bez otwartego proponowania współpracy z komunistycznym wywiadem. Trudno przypuszczać, by Amerykanie (przy założeniu, że od początku kontrolowali Bella), nie zorientowali się w tej bardzo naciąganej taktyce.

Co ciekawe, w Warszawie nie zdecydowano się na kontrolowanie Zacharskiego. Nie było po prostu zbyt wielu możliwości na takie działanie, a poza tym – jak zapewniał por. Jakubczak – „Pay” zasługiwał na pełne

⁶⁵ AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

⁶⁶ *Ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

⁶⁷ AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powałowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

zaufanie⁶⁸. W centrali zdawano sobie przy tym sprawę, że z racji pełnionych funkcji Zacharski znajdował się w kręgu zainteresowania kontrwywiadowczych struktur FBI⁶⁹. Amerykanie doskonale przecież rozumieli, że polskie placówki handlu zagranicznego są naturalną wylegarnią szpiegów wszelkiej maści⁷⁰. „Pay” funkcjonował więc w podwójnie trudnej rzeczywistości: po pierwsze był szczególnie narażony na inwigilację ze strony kontrwywiadu, a po drugie nie miał immunitetu dyplomatycznego, mogącego uchronić go przed aresztowaniem i skazaniem.

Jak wspominają śledzący go od pewnego momentu funkcjonariusze FBI, polski handlowiec zorientował się, że był poddawany obserwacji i dawał śledzącym do zrozumienia, że o tym wie, traktując całą sprawę jako niebezpieczną, ale fascynującą grę. Amerykanie myśleli w sumie podobnie: też specjalnie nie ukrywali, że śledzą podejrzanego Polaka, licząc na to, że Zacharski – tak jak niektórzy jego rodacy – wybierze wolność i będzie wiedział, do kogo się zwrócić. Mimo wszystko początkowa gorliwość i beztraska Zacharskiego z biegiem czasu malała: po spotkaniu ze swym podopiecznym w kwietniu 1980 r. „Sternik” oceniał, że „Pay” stał się bardziej spięty niż dawniej, nie decydował się na śmiałe posunięcia, a także zaczął częściej skarżyć się na nieustanną obserwację przez FBI⁷¹.

Ostateczna wpadka nie nastąpiła jednak z jego winy.

Wpadka

Latem 1983 r. kpt. Jerzy Koryciński, nisko oceniany pracownik rezydentury wywiadowczej w Sztokholmie, w obliczu rychłego, dyscyplinarnego odwołania z placówki nagle zniknął. Wkrótce okazało się, że wybrał wolność, a niewykluczone, że od dłuższego już czasu współpracował z CIA. Współpraca ta najprawdopodobniej zadecydowała o losie Mariana Zacharskiego. Dziesięć lat przed swą ucieczką sprawdzony już w terenie

⁶⁸ AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230.

⁶⁹ AIPN, 2333/2, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 12 VI 1978 r., k. 54–56 (błędna paginacja); *ibidem*, Raport dotyczący pobytu w kraju KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 14 III 1979 r., k. 75–76 (błędna paginacja); AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

⁷⁰ Więcej na temat działań FBI wobec obcych wywiadów (i nie tylko) zob. m.in. w: D. Jeffreys, *FBI*, tłum. J. Serwański, Poznań 1996; R. Jeffreys-Jones, *FBI. Historia*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009.

⁷¹ AIPN, 2333/2, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez „Sternika”, 10 IV 1980 r., k. 87–88 (błędna paginacja).

Koryciński został skierowany na etat (jawnym i niejawnym) w Konsulacie Generalnym PRL w Chicago. Tam właśnie nawiązał współpracę z CIA. Kiepskie osiągnięcia zawodowe sprawiły jednak, że po dwóch latach powrócił do warszawskiej centrali. Zajął się teraz nadzorem wywiadu naukowo-technicznego, specjalizując się w przemyśle zbrojeniowym i elektronicznym. Posada nie była efektywna, jednak stanowiła dużą gratkę dla Amerykanów – Koryciński miał dostęp do wielu skrywanych tajemnic i operacji polskiego wywiadu, w tym do raportów Mariana Zacharskiego oraz wspomnianych wyżej Inowolskiego i Przychodnia. W sumie Koryciński zdradził Amerykanom tożsamość 117 oficerów wywiadu PRL i 9 „wysokiej rangi agentów” (jak pisano w raporcie MSW)⁷².

W ten prawdopodobnie sposób – choć dowodów brakuje – „wtyczka” CIA zidentyfikowała polskiego superszpiega (czy też podała informacje naprowadzające) i doprowadziła do jego upadku. Kluczowe dane dotyczące Zacharskiego Koryciński przekazał w 1979 lub 1980 r. – tuż po tym, jak wyjechał do pracy w Sztokholmie. Nie jest przypadkiem, że właśnie od 1980 r. Zacharski zaczął odczuwać, że kontrwywiad USA go kontroluje i bada jego kontakty. W tym też roku Amerykanie zaczęły ściśle obserwować Bella⁷³.

W historii wpadki Zacharskiego można odnaleźć jeszcze jeden trop – francuski. Wiosną 1981 r., podczas obrad NATO w Brukseli, prezydent François Mitterrand dyskretnie poinformował amerykańską delegację, że francuskie służby trafiły na ślad komunistycznego szpiega operującego w Stanach. Wiadomość pochodziła od francuskiej wtyczki w KGB. Tego samego dnia późnym wieczorem zorganizowano naprędce naradę francuskich i amerykańskich funkcjonariuszy wywiadu. Francuzi powiadomili kolegów, że do Moskwy od pewnego czasu spływają niezwykle cenne materiały dotyczące amerykańskiej technologii wojskowej. Pokazali kilka materiałów, które ich agent (oficer KGB Vladimir Vetrov) wykraść z Moskwy, a które wcześniej Bell zdobył w Hughes Corporation⁷⁴.

W tym momencie Waszyngton wiedział już więcej o możliwej tożsamości szpiegów niż Paryż. Nie tylko zresztą od Korycińskiego – Amerykanie też mieli w centrali KGB swojego szpiega, mającego dostęp do informacji

⁷² AIPN, 003175/418, Notatka służbowa dotycząca Anatoliusza Inowolskiego, 28 II 1989 r., k. 158; AIPN, 003175/666, Notatka służbowa dotycząca Zdzisława Przychodnia, 27 II 1989, k. 198; AIPN 003175/477, Raport Komisji Departamentu I MSW dotyczący Jerzego Korycińskiego, Warszawa, 12 I 1984, k. 213–234.

⁷³ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

⁷⁴ Por. serial TVN *Szpieg*.

przekazywanych przez „Pato”⁷⁵. Nagle więc, gdzieś w ciągu 1980 r., trzy niezależne źródła – Koryciński, amerykański i francuski szpieg w Moskwie – przekazały informacje, że gdzieś w Dolinie Krzemowej pracuje zdrajca.

Amerykański kontrwywiad postępował bardzo ostrożnie i etapami. Ta ostrożność, a także rzeczywiście zastanawiająca łatwość, z jaką „Pato” zdobywał ściśle tajne dokumenty ze swojej firmy, skłaniają do rozważenia możliwości, że służby specjalne USA sfingowały całą sprawę, a rzekoma zdrada Bella była jedną wielką akcją dezinformacyjną. Rozważania te nie znajdują obecnie potwierdzenia w rzeczywistości: czy poświęcono by tysiące supertajnych i prawdziwych dokumentów na rzecz takiej wątpliwej w skutkach prowokacji? Poza tym wymagałoby do dezinformowania samego Bella, który przecież mógłby się w tym zorientować. Ostateczne wyjaśnienie tych kwestii kryje się tak naprawdę w samych dokumentach, z których większość wciąż pozostaje niedostępna.

Na pewno w połowie czerwca 1981 r. Amerykanie zmusili Williama Bella do współpracy. Został wtedy zatrzymany, po czym przez kilka godzin przesłuchiwało go trzech oficerów FBI (być może z zastosowaniem substancji psychotropowych) aż do momentu, w którym pękł, przyznał się do winy i zgodził się uczestniczyć w schwytaniu Zacharskiego. „Pato” mógł wybierać między dożywotnim więzieniem (albo i karą śmierci) a zgodą na współdziałanie na rzecz ujęcia polskiego szpiega⁷⁶. Decyzja była oczywista, chociaż wiązała się ze zdradzeniem wieloletniego i bardzo hojnego przyjaciela.

Kilka dni po kluczowej rozmowie z FBI Bell poprosił Zacharskiego o spotkanie. Ten, wyczuwając zainteresowanie amerykańskich służb swym przyjacielem, od pewnego czasu unikał bliższych kontaktów, nie mógł jednak wprost odmówić wyraźnie sformułowanej propozycji rozmowy – wzbudziłyby to podejrzenia. Doszło więc do spotkania. „Pay” nie wiedział, że jego informator występuje już w nowej roli, a pod ubraniem ukrywa aparaturę podsłuchową⁷⁷. W ten sposób Amerykanie zdobyli swój dowód. Niewiele wcześniej багаż wracającego z Polski Zacharskiego został gruntownie przeszukany. „Pay” mocno się zdenerwował, jednak wydawało mu się, że była to tylko przypadkowa kontrola⁷⁸. Okazało się to nieprawdą.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

⁷⁷ AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS).

⁷⁸ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

Aresztowanie, proces, wyrok

W niedzielę 28 czerwca 1981 r. Marian i Barbara spędzali czas w swym mieszkaniu. Poprzedniego dnia „Pay” przyjechał z Chicago, gdzie przebywał w interesach. Teraz odpoczywał. Minęła godz. 15.00. Nagle do wnętrza wtargnęło kilkunastu mężczyzn i dwie kobiety. Okazali zaskoczonemu małżeństwu legitymacje FBI. Barbara nawet nie wiedziała, w jaki sposób oddzielono ją od męża, który nagle znalazł się w drugim pokoju. Po chwili wrócił w towarzystwie funkcjonariuszy i zdenerwowany oświadczył, że został aresztowany. Założono mu kajdanki. Pozostali na miejscu agenci zaczęli przeszukiwać mieszkanie. Nie pozwolili korzystać z telefonu. Gruntownie przebadali każdy skrawek pomieszczenia, używając rękawiczek. Odrywali nawet materiał z głośników sprzętu audio. Zostali do późnego wieczoru i zabrali wszystkie kasety wideo, klisze, kamerę, aparat, projektor, magnetofony, zdjęcia, a także feralną „Królowę” – ową drewnianą figurkę wyposażoną w tajny schowek – prezent od por. Jakubczaka. Listę zarekwirowanych sprzętów wręczono Barbarze, ta jednak, słabo znając język, nie chciała niczego podpisywać⁷⁹. W niczym to nie pomogło.

W międzyczasie do Zacharskiej zadzwonił sąsiad Michael Hefron. Spytał, czy wszystko w porządku, bo zauważono niecodzienny ruch przy jej mieszkaniu. Barbara pod okiem funkcjonariuszy nie mogła wiele powiedzieć, po chwili jednak Hefron zapukał do jej drzwi. Wdał się w dłuższą rozmowę z federalnymi. Udało mu się wynegocjować zabranie dzieci, które przeniosły się do mieszkania Hefrona. Tymczasem w korytarzu zjawili się już pierwsi dziennikarze. Kiedy dzieci wyszły, Zacharskiej pozwolono zadzwonić. Szybko wykręciła numer konsulatu PRL w Chicago. Było to jednak niedzielne popołudnie, więc słuchawkę podniósł woźny. Zdesperowana Barbara opowiedziała mu o swojej sytuacji i poprosiła o pomoc⁸⁰.

Tego wieczoru dramatyczny teleks do centrali Ministerstwa Handlu Zagranicznego w Warszawie wysłał polski przedstawiciel handlowy w Chicago Grzegorz Tuderek:

Chicago, [...] godzina 23.00, natychmiast [...]. 28.06.81 o godzinie 15.00 czasu kalifornijskiego aresztowany został przez FBI dyr. spółki Polamco M. Zacharski. FBI przeprowadziło szczegółową rewizję w domu. Tą informację otrzymałem od żony Barbary ok. godziny 18.00 czasu chicagowskiego. Od sąsiada Amerykanina otrzymałem informację, że Z[acharski]

⁷⁹ AIPN, 2333/1, Raport operacyjny ze spotkania z Barbarą Zacharską, 27 VII 1981 r., k. 232–234.

⁸⁰ *Ibidem*.

jest oskarżony przez FBI o szpiegostwo. O powyższym natychmiast poinformowałem ambasadora [Romualda] Spasowskiego. W sprawę włączył adwokata spółki, a następnie adwokata wskazanego przez Konsulat Generalny. Z żoną Barbarą jestem w kontakcie, pozostaje z dziećmi u sąsiada pod obserwacją. Nocne wydania dzienników ([stacji telewizyjnych] ABC, NBC, CBS) potwierdziły wiadomość o aresztowaniu ob. M. Z[acharskiego] i obywatela amerykańskiego Williama Bella. W wydaniu dzienników pokazano zdjęcia aresztowanych oraz przebieg konferencji [prasowej] zorganizowanej w tej sprawie w Los Angeles przez FBI⁸¹.

Przez kolejne dwa dni Barbara nie mogła opuszczać mieszkania, gdyż wokół kręcili się dziennikarze, którzy daremnie próbowali namówić ją na wywiad. Jak jednak po upływie kilku tygodni informowała już w Warszawie por. Jakubczaka (na spotkaniu w mieszkaniu konspiracyjnym), w tych ciężkich dla niej i dla jej dzieci chwilach napotkała na bardzo wiele życzliwości i ludzkiej sympatii ze strony amerykańskich sąsiadów⁸².

Po kilku dniach napięcie opadło. Pewnego razu Barbara spotkała się przypadkowo z Ritą, żoną Bella, która nie wyglądała na przejętą z powodu aresztowania męża. Nie przebywała w swym mieszkaniu w momencie, kiedy – równoległe do zatrzymania Zacharskiego – zakuwano go w kajdanki. Rita wprost oświadczyła, że nie zamierza go odwiedzać w więzieniu, a sam Bell zapewne pójdzie na współpracę z FBI⁸³.

Tymczasem Barbara w kolejnych tygodniach trzy razy odwiedziła Mariana w areszcie. „Pay” przejmował się losem swej rodziny i prosił żonę, by jak najszybciej wyjechała do Polski. Tak też się stało. Personelowi chicagowskiej placówki PRL szybko udało się dotrzeć do Barbary, odizolować ją od FBI i w ciągu niecałego miesiąca wysłać wraz z dziećmi do Warszawy, gdzie zaopiekowała się nią (i objęła kontrolą) warszawska centrala wywiadu⁸⁴. Do feralnego 28 czerwca 1981 r. Barbara najpewniej nic nie wiedziała o drugim życiu swojego męża.

Aresztowanie Zacharskiego nastąpiło niemal dokładnie cztery lata po wpisaniu go do rejestru kontaktów operacyjnych. Wpadka była tym

⁸¹ AIPN, 2331/12, Teleks nr 794 wysłany z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 28 VI 1981 r., k. 423.

⁸² AIPN, 2333/1, Raport operacyjny ze spotkania z Barbarą Zacharską, 27 VII 1981 r., k. 232–234.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu IMSW, 8 XI 1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150; AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 3834 z konsulatu PRL w Nowym Jorku, 15 VII 1981 r., k. 371.

bardziej dotkliwa, że w maju 1981 r., podczas pobytu w Polsce, Zacharski został wyznaczony na p.o. dyrektora „Polamco” i zaczął planować przeprowadzkę do Chicago⁸⁵. Co ciekawe, wcześniej wywiad miał w stosunku do niego inne plany: od 1980 r. ze względów bezpieczeństwa rozmyślano nad wycofaniem Zacharskiego z niebezpiecznego terenu. Uznano, że przedłużenie jego pobytu ponad czteroletni kontrakt spotęguje podejrzenia FBI co do jego osoby⁸⁶. Plany te legły w gruzach.

Trzeba pamiętać, że nagłośnione przez media zatrzymanie szpiega i wytoczenie mu procesu nie były wymarzoną scenariuszem dla amerykańskich służb. Podstawowym celem było jego przewerbowanie – dopiero gdy to się nie udało, rozpoczęto procedurę sądową⁸⁷. Zaczęła się kilkumiesięczna batalia prawnicza, której stawką był tylko wymiar przyszłej kary. Jednocześnie rozpoczęły się wyczerpujące przesłuchania. „Pay”, zgodnie z instrukcjami wywiadu przekazanymi mu już przed kilkoma laty na wypadek podobnej sytuacji, konsekwentnie odmawiał przyznania się do winy⁸⁸. Mimo to – a raczej właśnie dlatego – został w połowie grudnia 1981 r. skazany na dożywocie i osadzony w więzieniu o zaostrowym rygorze w Memphis w stanie Tennessee⁸⁹.

Polski wywiad starał się podtrzymywać na duchu przeżywającego trudne chwile szpiega. Wynajęto drogiego, jednego z najlepszych w Los Angeles amerykańskiego adwokata Edwarda Staduma, który kosztował budżet MSW ponad sto tysięcy dolarów⁹⁰. Zaczęto też wpłacać na konto Zacharskiego uposażenie dyrektora „Polamco” (była to niebagatelna jak na warunki polskie suma ponad 800 dolarów miesięcznie)⁹¹. Organizowano

⁸⁵ AIPN, 2333/1, Pismo dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej do dyrektora naczelnego „Metalexportu” w sprawie awansu dla Mariana Zacharskiego, 12 VI 1981 r., k. 170; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

⁸⁶ AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230.

⁸⁷ Por. AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 420/III z ambasady PRL w Waszyngtonie, 10 VII 1981 r., k. 380.

⁸⁸ AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

⁸⁹ AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150.

⁹⁰ AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 3354/IV z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 20 XII 1981 r., k. 303. Strona polska była zresztą niezadowolona z pracy prawnika, zob. np. AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 131/II z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 3 IV 1982 r., k. 261.

⁹¹ AIPN, 2333/1, Pismo dyrektora naczelnego „Metalexportu” do ministra handlu zagranicznego w sprawie uposażenia Mariana Zacharskiego, 3 IX 1981 r., k. 254.

dla więźnia międzynarodowe rozmowy telefoniczne z żoną. Wspomozono ją materialnie i namawiano do pomocy w podtrzymywaniu męża na duchu. Sugerowano scenariusze rozmów telefonicznych z mężem. Oficerowie wywiadu i polscy dyplomaci w Stanach Zjednoczonych stali się powiernikami rodzinnych spraw Zacharskich, psychologami analizującymi samopoczucie uwięzionego szpiega i jego żony, a także dobrymi przyjaciółmi pomagającymi w załatwieniu mieszkania w Warszawie – jeszcze w 1981 r. z funduszu operacyjnego Bella przekazano Barbarze 60 tys. zł na dopełnienie tzw. wkładu mieszkaniowego (wobec dekonspiracji męża nie wahano się udzielić tej pomocy)⁹². Jak kilka lat później pisano w anonimowej notatce sporządzonej w Departamencie I MSW, „opieka nad rodziną w kraju obejmowała bardzo szeroki zakres, od przydziału mieszkania [...] poprzez pomoc w załatwieniu stałej opieki lekarskiej, szkoły, przedszkola, telefonu domowego, remontów i adaptacji mieszkania, do zapewnienia odpoczynku w okresie wakacji i ferii świątecznych, a nawet zakupów niektórych artykułów żywnościowych”⁹³.

Kondycja psychiczna „Paya” należała do najważniejszych tematów zaszyfrowanych depesz wysyłanych przez Ambasadę PRL w Waszyngtonie do Warszawy w latach 1982–1985⁹⁴. Zacharski był często odwiedzany przez pracowników polskich placówek dyplomatycznych, w tym oficerów wywiadu. Nie chodziło tu tylko o gest solidarności wobec zasłużonego agenta. Monitorowano jego samopoczucie również z obawy przed załamaniem, które mogło doprowadzić do zdrady. Dodatkowe obawy budził fakt, że w lipcu 1983 r., w wieku zaledwie 58 lat, zmarł ojciec Mariana, Waclaw. Uroczystości pogrzebowe filmowała ekipa z SB, udając telewizję publiczną⁹⁵. Śmierć Zacharskiego seniora zwiększyła troskę wywiadu o utrzymanie możliwie bliskich relacji między Marianem a jego

⁹² AIPN, 2333/1, Raport z rozmowy z Barbarą Zacharską, 21 VIII 1981 r., k. 235–237; *ibidem*, Raport z rozmowy z Barbarą Zacharską, 10 IX 1981 r., k. 238; *ibidem*, Pismo Edwarda M. Staduma, adwokata Mariana Zacharskiego, do konsula generalnego PRL w Chicago, 7 VII 1981 r., k. 241–244.

⁹³ AIPN, 2333/9, Notatka (szkoleniowa?) dotycząca działalności Mariana Zacharskiego, b.d., k. 75.

⁹⁴ Zob. np. zbiór depesz w teczkach o sygnaturach AIPN, 2333/12; AIPN, 2333/16; Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3404/II z Waszyngtonu, 29 VI 1981 r., k. 353; Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 19/150, Szyfrogram nr 688/I z Waszyngtonu, 18 I 1983 r., k. 22; Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, 33/87, w. 30, Szyfrogram nr 1003/I z Waszyngtonu, 18 I 1985 r., k. 49; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Depesze przychodzące – Waszyngton, 33/87, w. 31, Szyfrogram nr 2752/II z Waszyngtonu, 15 V 1985 r., k. 272; por. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”*..., s. 47, 241, 420.

⁹⁵ AIPN, 02777/47, t. 18, Pogrzeb Waclawa Zacharskiego, 1983 r., b.p. (taśma filmowa).

owdowiałą matką. Jak stwierdzano w cytowanej anonimowej notatce, Czesława Zacharska „zachowywała pogodę ducha i przekazywała synowi słowa matczynej nadziei i otuchy”⁹⁶.

Agenci FBI otrzymali diametralnie inne zadanie: mieli więźnia kusić. Od samego momentu aresztowania, oprócz regularnych przesłuchań, wciąż namawiali Zacharskiego – prośbą i groźbą – do przejścia na ich stronę, łudząc go perspektywą wyjścia na wolność. Dwukrotnie oferowali mu 250 tys. dolarów (według innego źródła: 100 tys.), dom, dobrze płatną pracę i gwarancję sprowadzenia rodziny w zamian za nawiązanie współpracy. Później kusili go również odpowiednio dobrani współwięźniowie i władze więzienne. Obok marchewki używano też kija: parokrotnie doszło do kradzieży w jego celi, amerykańskie urzędy podatkowe przysyłały pisma domagające się zwrotu rzekomo zaległych podatków, a współwięźniowie mieli utrzymywać go w stanie ciągłej niepewności – wszystko to służyło wywarciu nacisku psychicznego⁹⁷. I rzeczywiście, jak donosili kontaktujący się z więźniem polscy dyplomaci, nierzadko znajdował się w kiepskiej kondycji psychicznej i oskarżał rozmówców o opieszałość⁹⁸.

Dlaczego Amerykanom tak zależało na Zacharskim? Być może nie byli po prostu całkowicie pewni, co tak naprawdę „Pay” przekazał do Polski i jakie były rzeczywiste rozmiary strat poniesionych przez zdradę Bella. Chodziło też o to, by opisać on tajniki pracy polskiego wywiadu i znane mu nazwiska (Amerykanie nie musieli wiedzieć, że w rzeczywistości był bardzo utalentowanym amatorem). Na pewno nie do pogardzenia byłyby również propagandowe korzyści ze złamania polskiego superszpiega, zwłaszcza że po 13 grudnia 1981 r. stosunki polsko-amerykańskie tkwiły w głębokim kryzysie.

Więzień pozostawał jednak nieugięty. Mimo wszystko czas płynął, a emocjonalne rezerwy Zacharskiego nie były nieograniczone. Strona polska pragnęła za wszelką cenę uniknąć sytuacji, w której szpieg ostatecznie by się załamał, czego z biegiem czasu coraz bardziej się obawiano. Dlatego też przekonywano go, że uwolnienie jest kwestią najbliższej przyszłości⁹⁹.

⁹⁶ AIPN, 2333/9, Notatka (szkoleniowa?) dotycząca działalności Mariana Zacharskiego, b.d., k. 75.

⁹⁷ AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu I MSW, 8 XI 1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150; AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 1416 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 26 II 1983 r., k. 235–237.

⁹⁸ Zob. np. AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 309 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 15 I 1983 r., k. 244–245.

⁹⁹ AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu I MSW, 8 XI

Powrót do kraju

Tym razem polski wywiad dotrzymał słowa. Polacy (zapewne przy pomocy Rosjan i Niemców) od chwili aresztowania dyskutowali w dyskretnych rozmowach z Amerykanami o możliwości wymiany Zacharskiego na agentów CIA przechwyconych w Polsce i innych państwach bloku wschodniego¹⁰⁰. Rozmowy, w których pośredniczył wyspecjalizowany w tego typu sprawach zaufany adwokat berlińskich władz Wolfgang Vogel¹⁰¹, już wkrótce przyniosły wymierne rezultaty. Na pewno stały się – obok stanu wojennego – jednym z najbardziej absorbujących tematów w stosunkach politycznych PRL z USA w tym czasie.

Jednocześnie kierownictwo MSW, chcąc sprawić przyjemność uwięzionemu Zacharskiemu (a także zwiększyć opory przed ewentualną zdradą), już w początkach lutego 1982 r. ściślej związało go z wywiadem: rozkazem dyrektora Departamentu Kadr MSW z pracownika kontraktowego został awansowany na głównego specjalistę na pełnym etacie, co oznaczało też znaczną podwyżkę pensji¹⁰².

Wielostronne wysiłki polskich władz i służb sprawiły ostatecznie, że więzienna gehenna Zacharskiego nie trwała bardzo długo. W 1982 r. polskie służby (pod przebraniem dyplomatów) usiłowały poruszyć jego sprawę nawet na forum ONZ. Skłoniono też matkę i żonę Mariana do napisania listów interwencyjnych do papieża, Ronalda Reagana i ambasadora USA w Warszawie. W końcu czerwca 1983 r. doszło do pierwszych, nieoficjalnych rozmów w Departamencie Stanu. Wreszcie na przełomie 1984 i 1985 r. wynegocjowano przeprowadzenie drugiej z serii trzech słynnych wymian szpiegowskich na moście Glienicke¹⁰³. Do pierwszej

1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150.

¹⁰⁰ AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu I MSW, 8 XI 1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150. Jak brutalnie pisano w jednej z depesz z Waszyngtonu w lipcu 1982 r., „Zacharski jest słaby i to musimy uwzględnić w procedurze dialogu z Amerykanami. Im dłużej, tym gorzej dla nas. Z gruntu można mu jeszcze wierzyć, ale boję się o przyszłość”, AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 5213 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 25 VII 1982 r., k. 284.

¹⁰¹ Zob. B.T. Wieliński, *Adwokat od szpiegów i sprzedawania Niemców Niemcom*, „Ale Historia” 2012, nr 48, s. 8–10.

¹⁰² AIPN, 2333/1, Rozkaz personalny nr 054/I dyrektora Departamentu Kadr MSW w sprawie zatrudnienia Mariana Zacharskiego, 5 II 1982 r., k. 4.

¹⁰³ Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, 33/87, w. 31, Szyfrogram nr 2752/II z Waszyngtonu, 15 V 1985 r., k. 272; AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, 30 X 1981 r., k. 94–97; AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających

z nich doszło jeszcze w latach sześćdziesiątych, toteż transakcja dokonana 12 czerwca 1985 r. miała pewien posmak nowości¹⁰⁴.

Utarło się stwierdzenie, że „Paya” wymieniono za 25 amerykańskich szpiegów złapanych w bloku wschodnim. Nie jest to do końca prawdą: rzeczywiście, początkowo liczba ta sięgała 25, ale została zredukowana do 24, a w ostatniej chwili – do 23. Na moście znalazł się bowiem znany szermierz, mistrz świata i medalista olimpijski – a przy tym szpieg CIA – Jerzy Pawłowski, ale po namowach strony polskiej w ostatniej chwili zmienił zdanie i nie wsiadł do autobusu, który przewiózł grupkę agentów na drugą stronę rzeki¹⁰⁵. Początkowo Amerykanie chcieli zresztą wymienić „Paya” tylko na pięciu swoich ludzi uwięzionych w Polsce. MSW jednak, wspomagane głównie przez wschodnioniemiecką Stasi, podbijało stawkę. Co więcej, Zacharski nie był jedyną osobą, która znalazła się po „kapitalistycznej” stronie mostu. Wraz z nim oczekiwało trzech innych komunistycznych szpiegów: Bułgar Penya Kostadinov oraz obywatele NRD Alice Michelson i prof. Alfer Zehe¹⁰⁶.

Po przekroczeniu mostu Zacharski wraz z towarzyszami zostali ugoszczeni specjalnym przyjęciem w rezydencji ambasadora PRL w Berlinie. Przybył na nie sam Markus Wolf, szef wschodnioniemieckiej Stasi. Bardzo chwalił „Paya”, twierdząc, że stanie się on wzorem dla „młodych wywiadowców NRD”¹⁰⁷.

Po powrocie do Polski Zacharski, wykorzystując swe talenty oraz autoreklamę, rozpoczął prawdziwą karierę z pogranicza biznesu i wywiadu. W środowisku służb specjalnych cieszył się niezmiennie dużym poważaniem. Markus Wolf osobiście zapraszał go do złożenia wizyty w Berlinie. W nagrodę za niezłomność niedługo po powrocie do kraju został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, wrę-

informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS); J.M. Markham, *Shcharansky to Be Released in a Berlin Exchange Today*, „The New York Times”, 11 II 1986.

¹⁰⁴ W tym kontekście por. S. Hoc, *Wymiana agentów wywiadu – aspekty prawne i polityczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 123–136.

¹⁰⁵ AIPN, 2331/15, Notatka informacyjna MSZ dotycząca Jerzego Pawłowskiego, 16 VII 1985 r., k. 11; zob. J. Pawłowski, *Najdłuższy pojedynek*, Warszawa 1994. Więcej na temat historii mostu Glienicke i wymian szpiegów zob. m.in. w: T. Blee, *Glienicker Brücke: Ausufernde Geschichten*, Berlin 1996.

¹⁰⁶ Zob. m.in. AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 1880 z ambasady PRL w Berlinie, 19 III 1985 r., k. 31; *ibidem*, Szyfrogram nr 2029 z ambasady PRL w Berlinie, 25 III 1985 r., k. 30; *ibidem*, Szyfrogram nr 4096 z ambasady PRL w Berlinie, 11 VI 1985 r., k. 42–43; *ibidem*, Szyfrogram nr 4150 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 26 VI 1984 r., k. 140; *ibidem*, Szyfrogram nr 807 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 3 II 1983 r., k. 241; AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 2752/II z ambasady PRL w Waszyngtonie, 16 V 1985 r., k. 15; *ibidem*, Notatka informacyjna w sprawie negocjacji dotyczących uwolnienia Mariana Zacharskiego, 16 I 1985 r., k. 50–51.

¹⁰⁷ AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 4117 z ambasady PRL w Berlinie, 12 VI 1985 r., k. 46.

czonym osobiście przez szefa MSW, Czesława Kiszczaka. „Spalony” agent nie mógł kontynuować tajnej pracy – zajął się więc m.in. szkoleniem funkcjonariuszy wywiadu, jeździł też po świecie z wykładami – rzecz jasna głównie do „bratnich krajów”. Stał się też bohaterem (jeszcze w czasach, kiedy siedział w więzieniu) licznych prac dyplomowych pisanych w szkole szpiegów w Starych Kiejkutach. Z przeznaczeniem dla młodych adeptów szpiegostwa w PRL i innych krajach „bloku” powstał też film fabularny pod tytułem „Poznałem go w Los Angeles”, w reżyserii Jerzego Oblamskiego. Marian i Barbara Zacharscy zagrali w nim samych siebie. Stanowił on formalnie dokument szkoleniowy o klauzuli „tajne specjalnego znaczenia”. W 1989 r. odbyły się zamknięte pokazy tego pod wieloma względami wyjątkowego dzieła sztuki filmowej dla doborowej kadry SB PRL¹⁰⁸.

Niebawem, z inspiracji MSW, Zacharski został również mianowany dyrektorem handlowym „Pewexu”, czyli Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego. W tamtych czasach trudno było o bardziej dochodową posadę. Nowe życie superszpiega sprawiło, że ostatecznie w końcu czerwca 1988 r. ppłk. Jerzy Hoffman, kolega Zacharskiego z Wydziału VI Departamentu I MSW, podpisał postanowienie o zakończeniu sprawy osobowej KO „Pay”. Podstawowa dokumentacja, niezawierająca jednak raportów pochodzących od „Pato”, trafiła do archiwum. Dopuszczono ewentualność wykorzystania jej do celów szkoleniowych, ale tylko za zgodą naczelnika wydziału¹⁰⁹.

Pytania na przyszłość

Jak wspomniano na wstępie, analiza materiałów wywiadu MSW PRL to tylko kolejna cegiełka do budowania całościowej charakterystyki aktywności wywiadowczej Mariana Zacharskiego. Wyzwaniem badawczym na przyszłość pozostaje bardzo trudne zadanie skonfrontowania tych materiałów z wciąż w dużej mierze utajnionymi źródłami amerykańskimi¹¹⁰. Niewielką pomoc w tych zamierzeniach może przynieść

¹⁰⁸ AIPN, 002559/11, Zasady organizowania projekcji filmu „Poznałem go w Los Angeles”, b.d.d. marzec 1989 r., k. 3; AIPN, 002559/22, t. 2, Film „Poznałem go w Los Angeles” (wersja polska, dokumenty wizyjny); AIPN, 002559/22, t. 16, Film „Poznałem go w Los Angeles” (wersja rosyjska, dokument wizyjny).

¹⁰⁹ AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514.

¹¹⁰ Nieliczne wyjątki od tej reguły można odnaleźć na stronie internetowej prezentującej dokumentację odtajnioną na podstawie ustawy FOIA (Freedom of Information Act), zob. www.foiaonline.gov, dostęp 11 VI 2021 r., a także www.cia.gov/readingroom, dostęp 11 VI 2021 r.

skapą, choć bardzo ciekawa anglojęzyczna literatura przedmiotu¹¹¹, artykuły prasowe z epoki i wstrzemięźliwe wspomnienia (lub opracowania) byłych pracowników CIA, FBI czy dyplomatów¹¹².

Innym problemem, na który muszą natrafić badacze mierzący się z całościową oceną działań Zacharskiego, jest określenie rzeczywistej wagi informacji, jakie wyciągał od Bella. A ocena ta jest praktycznie niemożliwa bez kwerendy w nieujawnionych po dzień dzisiejszy materiałach sowieckich i rosyjskich. Tutaj jeszcze trudniej spodziewać się przełomu niż w przypadku amerykańskim. Pewnym ułatwieniem dla tych wysiłków są opracowania dotyczące PRL-owskiego wywiadu naukowo-technicznego, z pracami Mirosława Sikory na czele¹¹³.

W przeciwieństwie do dużej części swoich resortowych kolegów Zacharski nie przestał być aktywny po 1989 r. Nie zszedł też z pierwszych stron gazet – to jednak temat na inny artykuł. W latach 2009–2010 dawny „Pay” opublikował dwa tomy swoich wspomnień. Autor wyraźnie koloryzuje w nich początki swych relacji z wywiadem MSW. Sugeruje również, że posiada głęboką wiedzę dotyczącą wielu kompromitujących wydarzeń nie tylko z okresu PRL, lecz także z czasu transformacji ustrojowej oraz lat dziewięćdziesiątych. Czy zdradzi kiedyś swoje tajemnice? A może ich istnienie to kolejny element zręcznej autoreklamy? W każdym razie najbardziej znany polski szpieg okazał się równie utalentowany

¹¹¹ Zob. np. *At Cold Wars's End. US Intelligence on the Soviet Union and Eastern Europe*, red. B.B. Fischer, Washington 1999; S.J. Cimbala, *US Military Strategy and the Cold War Endgame*, Portland 1995; S.G. Jones, *A Covert Action: Reagan, the CIA, and the Cold War Struggle in Poland*, New York–London 2018; M.J. Sulick, *American Spies. Espionage against the United States from the Cold War to the Present*, Washington 2013; B. Woodward, *Veil. The Secret Wars of the CIA, 1981–1987*, New York 1987.

¹¹² Zob. np. N.G. Andrews, *Poland 1980–1981. Solidarity versus the Party*, Washington 1985; H.A. Crumpton, *The Art of Intelligence. Lessons from a Life in the CIA's Clandestine Service*, New York 2012; J. Devine, V. Loeb, *Good Hunting: An American Spymaster's Story*, New York 2014; D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2011; J. Ranelagh, *The Agency. The Rise and Decline of the CIA*, New York 1986.

¹¹³ Zob. przede wszystkim *High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współprac. P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017; *Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989*, oprac. M. Sikora, Katowice–Warszawa 2019; zob. też W. Bagieński, *Wkład wywiadu gospodarczego w rozwój przemysłowy w dekadzie Edwarda Gierka [w:] Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011, s. 57–72.

w zdobywaniu tajnych informacji – co potwierdza dokumentacja wywiadu MSW – jak i w kreowaniu własnego wizerunku – co z kolei potwierdzają wspomniane na początku bardzo wciągające książki wspomnieniowe.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ).

Relacje, wspomnienia

Andrews N.G., *Poland 1980–1981. Solidarity versus the Party*, Washington 1985.

Crumpton H.A., *The Art of Intelligence. Lessons from a Life in the CIA's Clandestine Service*, New York 2012.

Czechowicz A., *Siedem trudnych lat*, Warszawa 1973.

Czechowicz A., *Straceniec czyli Przypadki urodzonego w niewłaściwym czasie*, t. 1–2, Warszawa 2019.

Devine J., Loeb V., *Good Hunting. An American Spymaster's Story*, New York 2014.

Kapitan Czechowicz wykonał zadanie. Fragmenty relacji Andrzeja Czechowicza dla prasy, radia i telewizji, red. W. Duraczyńska, W. Zaniewska, Warszawa 1971.

Pawłowski J., *Najdłuższy pojedynek*, Warszawa 1994.

Ranelagh J., *The Agency. The Rise and Decline of the CIA*, New York 1986.

Spowiedź patrioty. Rozmowa ze Zdzisławem J. Starosteckim, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 35.

Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989, oprac. M. Sikora, Katowice–Warszawa 2019.

Zacharski M., *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

Zacharski M., *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010.

Filmografia

„Poznałem go w Los Angeles”, film dokumentalny, 1989.

„S jak szpieg” (odcinek „Szpieg na eksport”), cykl dokumentalny, TVP Info, 2004.

„Szpieg” (6 odcinków), cykl dokumentalny, TVN, 2008.

Opracowania

At Cold Wars's End. US Intelligence on the Soviet Union and Eastern Europe, red. B.B. Fischer, Washington 1999.

Bagieński W., *Wkład wywiadu gospodarczego w rozwój przemysłowy w dekadzie Edwarda Gierka* [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011.

- Blees T., *Glienicker Brücke: Ausufernde Geschichten*, Berlin 1996.
- Bułhak W., Pleskot P., *Szpiedzy PRL-u*, Kraków 2014.
- Cenciewicz S., *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Warszawa 2011.
- Cimbala S.J., *US Military Strategy and the Cold War Endgame*, Portland 1995.
- Domber G., *Empowering Revolution. America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014.
- High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współprac. P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017.
- Hoc S., *Wymiana agentów wywiadu – aspekty prawne i polityczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44.
- Jeffreys D., *FBI*, tłum. J. Serwański, Poznań 1996.
- Jeffreys-Jones R., *FBI. Historia*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009.
- Jones S.G., *A Covert Action. Reagan, the CIA, and the Cold War Struggle in Poland*, New York–London 2018.
- MacEachin D.J., *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2011.
- Mania A., *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej, styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003.
- Markham J.M., *Shcharansky to Be Released in a Berlin Exchange Today*, „The New York Times”, 11 II 1986.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2.
- Sulick M.J., *American Spies. Espionage against the United States from the Cold War to the Present*, Washington 2013.
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.
- Wieliński B.T., *Adwokat od szpiegów i sprzedawania Niemców Niemcom*, „Ale Historia” 2012, nr 48.
- Woodward B., *Veil. The Secret Wars of the CIA, 1981–1987*, New York 1987.

Streszczenie: Artykuł przedstawia wywiadowczą działalność Mariana Zacharskiego – zapewne najbardziej znanego szpiega PRL. Podstawą analizy są odtajnione parę lat temu archiwalia przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej. Pozwalają one zweryfikować autoportret kreślony przez samego Zacharskiego (a także niektórych dziennikarzy) i ukazują nieco mniej heroiczny wizerunek głównego bohatera, kreującego się od samego początku na doświadczonego oficera wywiadu. Nie można jednak do końca ulegać

wrażeniu, jakie pozostawiają po sobie dokumenty wytworzone przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa, i twierdzić, że przedstawiają one pełnowymiarową sylwetkę Zacharskiego. Stanowią jednak jeszcze jeden element potrzebny do stworzenia takiego wizerunku.

Słowa kluczowe: wywiad PRL, Zacharski, dokumentacja SB, IPN

Władysław Bułhak (ur. 1965), doktor habilitowany w zakresie nauk o bezpieczeństwie, główny specjalista w Biurze Badań Historycznych Centrali IPN w Warszawie; współorganizator i były wicedyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN (2000–2006, 2011–2016); pomysłodawca i współorganizator serii międzynarodowych konferencji „Need to Know”, poświęconych historii wywiadu (dziesięć edycji od 2011); profesor wizytujący na Uniwersytecie Południowej Danii w Odense (2019); członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Wywiadu (IIHA) i Centrum Badań nad Zimną Wojną przy Uniwersytecie Południowej Danii w Odense. Autor publikacji na temat stosunków polsko-rosyjskich w XIX i XX w., myśli politycznej narodowej demokracji i Romana Dmowskiego, wywiadu i kontrwywiadu polskiego podziemia w latach II wojny światowej oraz polskiego wywiadu komunistycznego. Ostatnio wydał monografię *Wywiad PRL a Watykan, 1962–1978* (Warszawa, 2019).

Patryk Pleskot, doktor habilitowany nauk politycznych od 2015 r., doktor nauk humanistycznych w zakresie historii od 2007 r., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego; absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu, studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na University of Western Sydney (2013); członek m.in. Polish American Historical Association (PAHA), Polish Studies Association (PSA) i Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA); obecnie główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Warszawie. Autor ponad 150 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor ok. 40 książek. Laureat m.in. Nagród Historycznych „Polityki”, Nagrody KLIO, konkursu „Książka Historyczna Roku”.

Zacharski – A True Story? Marian Zacharski’s Intelligence Activities in the Light of the Materials of Department I of the Ministry of Internal Affairs in the Polish People’s Republic

Abstract: The article presents the intelligence activity of Marian Zacharski, who was probably the best-known spy of the People’s Republic of Poland. The analysis is based on archival records declassified a few years ago and

kept in the Institute of National Remembrance. They make it possible to verify the self-portrait drawn by Zacharski (and by some journalists) and reveal a somewhat less heroic image of the main character, who was portrayed as an experienced intelligence officer from the very beginning. However, one cannot be overwhelmingly impressed by documents produced by the communist Security Service and claim that they present a full-scale profile of Zacharski. However, they constitute one more element necessary to create such an image.

Keywords: PRL intelligence service, Zacharski, SB documentation, IPN

Władysław Bułhak (b. 1965), PhD with habilitation; a holder of a postdoctoral degree in security sciences, chief specialist in the Historical Research Office of the IPN Headquarters in Warsaw; co-organiser and former deputy director of the IPN Bureau of Public Education (2000–2006, 2011–2016); originator and co-organiser of a series of international conferences 'Need to Know' devoted to the history of intelligence (ten editions since 2011); visiting professor at the University of Southern Denmark in Odense (2019); member of the International Intelligence History Association (IIHA) and the Cold War Research Centre at the University of Southern Denmark, Odense. Author of the publications on Polish-Russian relations in the 19th and 20th centuries, the political thought of National Democracy and Roman Dmowski, intelligence and counterintelligence of the Polish underground during World War II, and Polish communist intelligence. He has recently published a monograph entitled *Wywiad PRL a Watykan, 1962–1978* [People's Poland Intelligence and the Vatican, 1962–1978] (Warsaw, 2019).

Patryk Pleskot, PhD with habilitation, PhD in Political Sciences since 2015, PhD in Humanities in History since 2007, professor at the University of Rzeszów; graduate of the University of Warsaw and École des Hautes Études en Sciences Sociales in Paris; he also studied at the University of Nancy; was a scholarship holder of the Foundation for Polish Science, the Ministry of National Education and the Government of the French Republic; a visiting fellow at the University of Western Sydney (2013); member of, among others, the Polish American Historical Association (PAHA), the Polish Studies Association (PSA), and the Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA); currently, a chief specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Author of over 150 scientific articles and author, co-author or editor of about 40 books. Winner of, among others, the 'Polityka' Historical Awards, the KLIO Award, and the 'Historical Book of the Year' competition.